

# NASZ PRZYJACIEL



DODATEK  
ŚWIĄTECZNY

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 9 listopada 1935.

Nr. 44

Na Niedzielę XXII. po Świątkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXII. w. 15—21.

W on czas odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali Mu Ucznie swoje z Herodjany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że prawdę kochasz i drogi Bożej wprawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką: powiedzże nam tedy, cóż się zda, godzili się czynsz dawać Cesarzowi czyli nie? A Jezus, poznawszy złość ich, rzekł: Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli denar? I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis. Rzekł Mu: Cesarzski. Tedy powiedział im: Więc oddajcie Cesarzowi, co jest Cesarzskiego, a Bogu, co jest Boskiego.

### Unikajmy pochlebstwa!

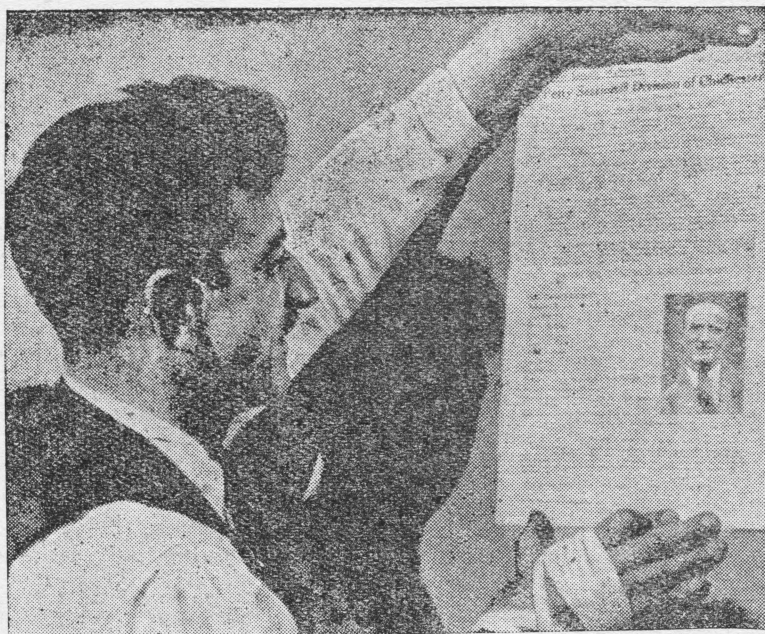
Któż tobie jest miłszym, czy ten, który ci szczerą prawdę wypowiada, nawet cię napomina i przestrzega, czy ten, który cię ustawicznie chwali i pod

niebiosa wynosi? Pewnie mówiący ci prawdę, chociażby z największą serca szczerością, nie są twoimi przyjaciółmi, boć to nie napróżno przysłowie powiada, że prawda w oczy kole. Natomiast komuż się nie podobają owi ludzie, którzy to ciągle w uszy nam kładą, że nie ma nad nas cnotliwszych i doskonalszych ludzi. Chociaż Izajasz Prorok napomina? „Ludu mój, którzy cię błogosławionym zowią, cię zwodzą”, przecież zwodzenie to wielce nam się podoba, bo chętnie pochlebców słuchamy. Jak nam samym miłe są pochlebstwa, tak i dla innych ich nie szczędzimy, których sobie ująć pragniemy. Nie masz też dlatego nic pospolitszego, nad pochlebstwo i nikt żadnego w niem nie upatruje grzechu, nawet najmniejszej zdrożności.

Z dzisiejszej Ewangelji św. możemy poznać całą szkaradność pochlebstwa.

Czyż nie piękne i wdzięczne to słówka, czy nie wielkie pochwały, z jakimi Faryzeuszowie przychodzą do P. Jezusa? „Nauczycielu, wiemy, żeś jest prawdziwy i drogi Bożej wprawdzie nauczasz, a niedbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką”. Słusznie bardzo P. Jezusowi takie pochwały dawali, bo one samą tylko prawdę wyrażały. Ale czyliż to w ich ustach były słowa szczerze? Była to zdradziecka zasadzka, jaką mu gotowali owem pytaniem, czy się godzi cesarzowi płacić podatki czy nie. Gdyby był powiedział, iż trzeba płacić, chcieli go zniechęcić przed ludem, który niechętnie znosił panowanie rzymskie i nierad płacił podatki tym nowym panom swoim. Gdyby zaś był oświadczył, że płacić nie trzeba, byłiby go oskarżyli przed rządem jako burzyciela ludu. I ten to zdradziecki zamiar swój tak pięknymi pokrwyją słowy. Zaiste trafnie nazwał P. Jezus Faryzeuszów grobami pobielanymi, bo zgniliznę w sercu tak pięknie pokrywać byli zwykli.

Jakże ci się to fałszywe, zdradzieckie i nikczemne postępowanie Faryzeuszów podoba? Czy nie wzbudza w tobie obrzydzenia? Ale tak postępuje sobie i takim jest każdy pochlebca. „Mówią pokój z bliźnim swoim, a złość w sercach ich”. (Ps. 27, 3). Kto ci pochlebia, nie czyni tego bez przyczyny, tak jak i ty nikomu się na próżno nie po-



Walka przeciw niepoprawnym alkoholikom w Anglii. Fotografje osobników tych podaje się zapomocą plakatów do publicznej wiadomości.

chlebiasz, ale dlatego, żeby sobie skarżyć jego łaskę i z tej łaski korzystać, a więc z samolubstwa.

Stąd i sami nie posługujemy się pochlebstwem, jak również nie znośmy, by nam pochlebiano.

#### **Trumna z ciałem św. Wincencji spłonęła w kościele.**

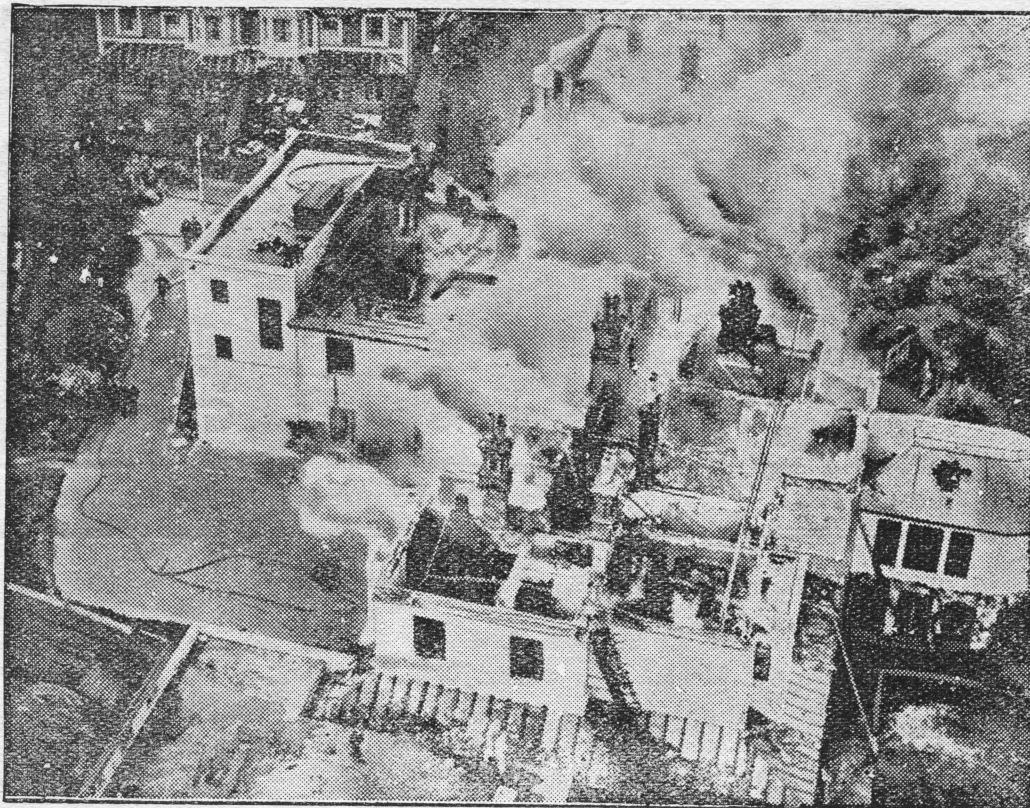
W kościele Najśw. Marji w miejscowości Terni (we Włoszech) wystawiono w niedzielę trumnę z ciałem św. Wincencji na widok publiczny dla umożliwienia wiernym odprawienia modłów do świętej.

Z niewyjaśnionych przyczyn sukno, pokrywające katafalk, zajęło się od płonącej w pobliżu świecy i niebawem cała trumna stanęła w płomieniach.

Mimo gorączkowych wysiłków służby kościelnej i wiernych, udało się uratować tylko nieznaczne resztki zwłok świętej.

#### **Aksum, święte miasto Abisyńczyków**

Aksum jest dla Abisyńczyków miastem świętem. Tu, w cieniu starożytnych obelisków, specjalną miastu nadających cechę, przechowywana jest największa świętość Abisyńczyków — legendarna Arka Przymierza, którą z Jerozolimy miał przywieźć syn Mechedy, zwanej królową Saby. Tu od niepamiętnych czasów koronowani byli, z wyjątkiem Haile Selassi, wszyscy królowie abisyńscy i tu po śmierci grzebani. Nadto Aksum jest miastem bardzo starym, które słusznie Etyjopi włączyła do matki miast abisyńskich. Już Herodot (V w. przed Chr.) wspomina, że paręset tysięcy wojowników egipskich, niezadowolonych z przywilejów, udzielanych przez Faraona najemnym żołnierzom, opuściło Egipt, udając się do Axumji. Śladem zresztą dawnych ścisłych stosunków ze starożytnym Egiptem są wspomniane obeliski. Są to olbrzymie kilkunastometrowe monolity, tem różniące się od obelisków egipskich, że są prostokątne i bez napisów. Największy z tych obelisków, dziś już obalony, ma 33 m. wysokości, przy podstawie 3x2 i pół m., inne, stojące jeszcze w liczbie około setki, sięgają do 20 m. wysokości. Oprócz tych obelisków Aksum posiada inne dowody swej starożytności. Na każdym prawie kroku spotyka się fundamenty wspaniałych niegdyś pałaców i jakichś wielkich gmachów. Najdawniejszym z budynków do dziś istniejących, zdaje się być koptyjska świątynia pod wezwaniem Najświętszej Marji. Wzniesiona ona została około r. 1500 przez Jezuitów na gruzach pierwotnej świątyni chrześcijańskiej, zbudowanej prawdopodobnie w III w. naszej ery, kiedy Aksum było stolicą i głównym ośrodkiem chrześcijaństwa na ziemiach na wschód od Egiptu ku morzu Czerwonemu. Obecnie świątynia ta jest pierwszą wśród świątyń abisyńskich, tu bowiem przechowywana jest wspomniana już Arka Przy-



Na jednej z wysp angielskich wybuchł groźny pożar w hotelu. Gmach spłonął zupełnie. Ludzi dało się uratować.

mierza pod strażą kapłanów, bezpośrednich jakoby następców tych, którym straż nad tą świętością powierzono za czasów Salomona. Co roku, w grudniu, ze wszystkich stron Abisynji dążą do Aksum niezliczone tłumy pielgrzymów, wtedy bowiem po ulicach miasta, zasłanych dywanami, odbywa się procesja z Arką. Szczególnie licznie przybywają wtedy do Aksum trędowaci, którzy wierzą, że widok Arki zdolen jest ich uzdrowić. Aksum posiada od niepamiętnych czasów przywilej, że ktokolwiek, niewolnik, przestępca czy człowiek wolny skrył się w jego bramy, był nietykalny i nawet król nie mógł przeciw niemu wystąpić.

#### **Wysiłki reprezentantów Stolicy Apostolskiej na rzecz pokoju.**

W sferach watykańskich powtarzają, że przedstawiciele Papieża w różnych krajach mają jakoby popierać rozwijającą się obecnie działalność dyplomatyczną na rzecz pokoju. Dzieje się to zgodnie z wielokrotnymi oświadczeniami Papieża, który pragnie zadawalającego rozwiązania zatargu nie drogą gróźb i wymuszeń, mogących jedynie rozgoryczać umysły i pogarszać sytuację, lecz przez prawdziwie dobrą wolę, wypływającą ze szczerego pożądanego pokoju.

„Osservatore Romano”, omawiając obecny stan rzeczy, stwierdza, że gest Mussoliniego, który polecił wycofać jedną dywizję wojska z nad granicy Cyrenejskiej i Egiptu, zaliczyć można do tych zarządzeń, nie gołosłownych, lecz realnych, jakich powaga sytuacji wymaga jaknajspieszniej od wszystkich czynników odpowiedzialnych. Tylko opierając się na takim planie, kończy „Osservatore Romano”, może nastąpić odprężenie sytuacji i wzrost zaufania.

